

MACIERZYŃSTWO JAKO TEMAT PUBLIKACJI I ELEMENT WIZERUNKÓW MEDIALNYCH KOBIET ŚWIATA POLITYKI W WYBRANYCH POLSKICH TYGODNIKACH OPINII

Katarzyna Brzoza-Kolorz

 orcid.org/0000-0022-5262-5745

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

ABSTRACT

Motherhood as a Topic of Publication and an Element of Media Images of Women of the Political World in Selected Polish Opinion Weeklies

The aim of the analysis conducted is to show how motherhood was portrayed in four Polish weekly opinion magazines *Gazeta Polska*, *Newsweek Polska*, *Polityka* and *Wprost*, during selected periods, over the years 2000–2019, and how the role of the mother projected media images of women in the world of politics. Preliminary assumptions were made that motherhood is politicised in the publications and that the editorial line of the surveyed weeklies influences the way they write about it. In addition, an attempt was made to test the validity of the claim that wives of politicians were more often portrayed in the role of the mother than female politicians, and the role of the mother was more strongly exposed in the portrayal of Polish female politicians than foreign ones. The research method used was a content analysis of selected publications, sourced from weekly opinion magazines, which was carried out based on the author's categorisation key and with the support of the IBM SPSS program. In the course of the conducted analyses, the research objectives were achieved and the adopted research hypotheses were confirmed.

Keywords: women, motherhood, weekly opinion magazines, content analysis, media image

Na temat macierzyństwa w teorii

Macierzyństwo to temat, który w różnym zakresie dotyczy każdego z nas, bo mamy matki, bo jesteśmy matkami, bo obserwujemy matki, bo dociera do nas mnóstwo informacji dotyczących macierzyństwa, jego blasków i cieni, bo rodzicielstwo to temat wielu publicznych debat. Kobieta żyjąca w XXI wieku może być matką genetyczną, czyli dawczynią materiału genetycznego, matką fizjologiczną, ponieważ nosi ciążę i rodzi dziecko, które może być biologicznym potomkiem innej osoby, oraz matką w świetle prawa – prawnym opiekunem dziecka. Potocznie macierzyństwo postrzega się jako typowe praktyki (urodzenie i wychowanie dziecka) oraz symboliczny element obecny w sztuce, literaturze czy kulturze popularnej. Współczesne macierzyństwo jest upolitycznione, osadzone w różnych ideologiach i wizjach społecznych, przedstawia obszar zmiany społecznej, scenę, na której ścierają się ze sobą odmienne modele rodziny, społeczeństwa i narodu. Macierzyństwo to temat rodzący konflikty, arena dla konkurujących wizerunków praktyki i dyskursów płci (Hryciuk, Karolczuk 2012, s. 8–10). Dlatego macierzyństwo postrzegam dwuwymiarowo, bo z jednej strony to osobiste doświadczenia i spostrzeżenia różnych osób, a z drugiej strony fenomen w mojej opinii mocno osadzony w polu polityki, gdyż funkcjonowanie rodzin jest silnie obwarowane regulacjami prawnymi i stanowi stały temat dyskursu politycznego.

Dynamika zmian zachodzących we współczesnym świecie dotyczy także macierzyństwa i sama rola matki zmienia się na przestrzeni lat, gdyż kobieta, dziecko i rodzina przechodzą pewne etapy, odpowiadające przemianom występującym w przyrodzie. Inaczej funkcjonuje matka, która urodziła dziecko i podejmuje trud wejścia w macierzyństwo, a inaczej ta, której potomstwo zakłada własną rodzinę, a ona przechodzi w rolę babci, wspierającej nowe pokolenie w realizacji ról rodzicielskich (Mądry 2012, s. 9–21). Sama idea macierzyństwa ewaluowała od pojmowania go w kategoriach czysto biologicznych do coraz bardziej świadomego i systemowego traktowania powinności macierzyńskich. Stosunek matki do dziecka może również przybierać trzy formy: od klasycznej, kiedy matka jest całkowicie oddana dziecku przez całą dobę (1), przez macierzyństwo zaangażowane, w ramach którego matka intensywnie oddziałuje na dziecko, wykracza poza pielęgnację i wychowanie, mocno osadza się w obszarze edukacji dziecka (2), po macierzyństwo o charakterze bardziej lub mniej uczestniczącym, z częstotliwością i jakością relacji między matką a dzieckiem zróżnicowaną i bardzo często zależną od czynników zewnętrznych (Gajewski 2020, s. 49–52).

I choć obserwujemy przeobrażenia modeli macierzyństwa, to nie zmienia się społeczny „nakaz macierzyństwa”, wynikający z przekonania, że kobieta jest biologicznie i społecznie ukierunkowywana na posiadanie potomstwa, zaś jej osobiste pragnienia, aspiracje czy plany zdają się w tym zakresie nie mieć większego znaczenia. Rodzina to nadrzędna wartość dla 94% badanych kobiet, a dla ponad połowy (62%) stanowi ona źródło szczęścia. W konsekwencji dla 55,7% respondentek bycie dobrą matką, żoną i gospodynią domową pozostaje życiowym celem (Pawlikowska, Maison 2014, s. 49–50). Posiadanie rodziny służy stabilizacji i daje

wsparcie w intensywnym tempie życia, ale trzeba mieć świadomość trudności i kosztów, jakie generuje godzenie roli matki i pracownicy (Paczkowska 2022, s. 73).

Dostępne badania i analizy pokazują, że mimo rosnącego zaangażowania ojców w wychowywanie potomstwa, to kobieta nadal przejmuje większą część powinności, jakie wiążą się z posiadaniem dziecka, bo „macierzyństwo to taki zawód, w którym nie można pracować na zmiany” (www.papierowauliczka.pl). Urodzenie dziecka wymusza krótszą bądź dłuższą przerwę w aktywności zawodowej kobiety, a powrót do pracy zawodowej bardzo często wiąże się z szeregiem komplikacji. Choć matki wskazują, że do trzeciego roku życia dziecko powinno przebywać pod opieką niepracującej rodzicielki, to wracają do pracy po urlopie macierzyńskim ze względów finansowych, ale również z uwagi na przesłanki osobiste, jak potrzeba kontaktu z innymi ludźmi czy chęć oderwania się od codziennej rutyny, a czasami z powodu rodzinnej presji (zob. Mikołajczyk, Stankowska 2021). Właśnie z uwagi na rosnące koszty utrzymania oraz karierę zawodową młodzi ludzie coraz później decydują się na posiadanie potomstwa (Szkudlarski 2017, s. 1–6). Jednocześnie rozrastający się sektor towarów i usług kierowanych do dzieci generuje kolejne wydatki, obciążające rodzinny budżet. W konsekwencji ścierają się ze sobą dwa stanowiska prorodzinne: lobbowane przez środowiska prawicowe i katolickie lub feministyczne, broniące wolnego wyboru kobiety w zakresie decyzji dotyczących prokreacji czy świadomej rezygnacji z macierzyństwa (Gawlina 2003, s. 33–45). Czy to oznacza odejście od mitu matki Polki?

Matka Polka to wzór kobiecości, w którym dominuje heroiczna skłonność do poświęcenia dla dobra ojczyzny i rodziny, bez uwzględniania własnych potrzeb. Współcześnie ten model opiera się na kobiecej pracowitości, ofiarności, zdolności do poświęceń, przekonaniu o braku możliwości zastąpienia kobiety w domowych obowiązkach oraz wielofunkcyjności w zakresie zadań wykonywanych dla dobra rodziny. Współczesna matka Polka coraz częściej przyjmuje postać „zwykłej kobiety”, która z jednej strony dąży do ideału, a z drugiej zaś ponosi całkowitą odpowiedzialność za życie dziecka i jego rozwój. Każde niedociągnięcie wpędza ją w poczucie winy, a przecież „macierzyństwo to praca, której trzeba się nauczyć”. Chociaż dostępne dane potwierdzają chęć godzenia aktywności podejmowanych w sferze publicznej z życiem rodzinnym (Imbierowicz 2012, s. 430–442), to kobiety wciąż mają tendencję do traktowania macierzyństwa jako „instytucji totalnej”, wyzbywając się własnej podmiotowości. W konsekwencji pojawia się obawa, aby odchodząc od obrazu umęczonej i ofiarnie służącej matki Polki, nie wpaść w model supermatki, która jest wielozadaniowa, zawsze w formie i zdrowiu, bo takie działania mogą doprowadzić do samounicestwienia. Mimo społecznego przyzwolenia na różne modele realizacji roli matki, dominuje jednak wzorzec polegający na łączeniu własnych ambicji i rozwoju zawodowego z funkcją głównego opiekuna dziecka. Jednak w tle pojawia się jednocześnie wewnętrzny konflikt wywołujący lęk, niepewność i niepokój, za którym stoi pytanie, czy jest się dobrą matką (Maciąg-Budkowska, Rzepa 2017, s. 93–107). Podsumowując, można stwierdzić, że współczesne macierzyństwo ma mnóstwo blasków i cieni, pokazywanych w wielu przekazach medialnych, których przykłady przywołano w dalszej części artykułu.

Metodologia badań

Podstawą prowadzonych rozważań są wyniki analizy zawartości publikacji czterech polskich tygodników opinii *Newsweek Polska*, *Wprost*, *Polityka*, *Gazeta Polska*, w wyselekcjonowanych zakresach czasowych, przypadających na lata 2000–2019. Wybrano numery, które ukazały się miesiąc przed i miesiąc po polskich wyborach prezydenckich i parlamentarnych, ponieważ wskazane elekcje mają silnie zmediatyzowany charakter oraz cieszą się wysokim zainteresowaniem obywateli, co potwierdzają wysokie wskaźniki frekwencji wyborczej, a także dotychczasowe ustalenia politologów. Wybór tytułów poddanych analizie wynikał z chęci sprawdzenia, czy linia redakcyjna może różnicować sposób podejmowania tematyki dotyczącej macierzyństwa. Właśnie ta przesłanka sprawiła, że wybrano tygodniki o zróżnicowanych sympatiach politycznych (Dobek-Ostrowska 2018, s. 232). Celem prowadzonych rozważań było pokazanie dominującego dyskursu publicznego dotyczącego tematu macierzyństwa, dlatego wybrano tygodniki opinii, które zdaniem badaczy właśnie ten główny kierunek dywagacji społecznych pokazują. Wzięłam pod uwagę wpływ wywierany przez prasę, która nadal otwiera ranking najbardziej opiniotwórczych mediów masowych (Wodak, Krzyżanowski 2011, s. 54), oraz ustalenia Tomasa Mielczarka mocno akcentującego rolę i znaczenie tygodników opinii na rynku medialnym (Mielczarek 2018, s. 59–61), a ponadto wielu polskich naukowców wciąż prowadzi badania właśnie na bazie publikacji tygodników opinii.

Badanie objęło 391 numerów, czyli 17 404 jednostek badawczych, którymi były wyodrębnione pod względem tematycznym i graficznym publikacje. Wykorzystano autorski klucz kategoryzacyjny oraz program IBM SPSS, służący opracowaniu zgromadzonych danych. Analiza ilościowa pozwoliła wyselekcjonować materiały dotyczące macierzyństwa, które poddano szczegółowej analizie jakościowej.

Celem badania było pokazanie, jak w wybranych tygodnikach pisano na temat macierzyństwa i jak rola matki rzutowała na obraz medialny kobiet świata polityki. Analiza zawartości umożliwiła weryfikację czterech hipotez badawczych:

- H1: Macierzyństwo to element kreacji wizerunkowej silniej eksponowany w obrazach żon polityków niż aktywnych polityczek.
- H2: W wizerunkach medialnych polityczek polskich macierzyństwo jest mocniej akcentowane niż w obrazach polityczek zagranicznych.
- H3: Macierzyństwo jest w badanych publikacjach upolitycznione.
- H4: Linia redakcyjna badanych tygodników rzutuje na wydźwięk publikacji podejmujących temat macierzyństwa.

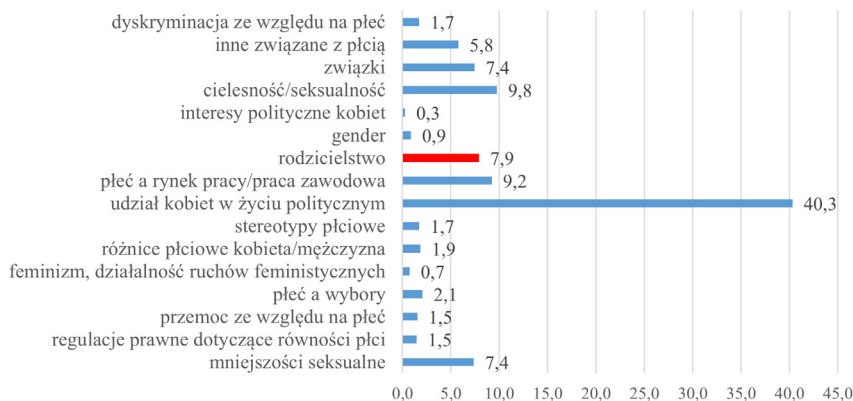
W toku prowadzonych badań poszukiwano odpowiedzi na cztery pytania badawcze:

- P1: Jak macierzyństwo rzutuje na wizerunki medialne polityczek i żon polityków?
- P2: Jakie miejsce zajmuje rodzicielstwo w kreacji wizerunkowej polityczek i żon polityków w świecie polskiej polityki i zagranicznej?
- P3: Jak aktualne wydarzenia polityczne rzutują na prezentację tematu macierzyństwa w wybranych publikacjach?
- P4: Jak linia redakcyjna wybranych tygodników rzutuje na prezentację tematu rodzicielstwa?

Macierzyństwo jako temat publikacji

Rodzicielstwo to temat obecny w 119 publikacjach, który najczęściej wpisywał się w ogólną kategorię tematyczną spraw społecznych 55% (65). Natomiast wśród wątków płci poruszanych w badanych publikacjach, zagadnienie rodzicielstwa to trzeci najpopularniejszy wątek, który pojawił się w 7,9% wszystkich badanych materiałów.

Wykres 1. Wątki płciowe poruszane w badanych publikacjach



Źródło: badanie własne (N = 1506. Wzięto pod uwagę tylko publikacje, w których występował wątek płciowy)

Przeprowadzona analiza wykazała, że 49% (48) publikacji dotyczących rodzicielstwa przedstawiono w kontekście politycznym, czyli sytuowano temat w bieżących wydarzeniach politycznych. Temat rodzicielstwa najczęściej podejmowała redakcja tygodnika *Polityka* 12,8% (50), następnie *Gazety Polskiej* 9,3% (25), *Newsweek Polska* 6,8% (24) i *Wprost* 4% (20). Rodzicielstwo 5 razy było tematem głównym okładki, zaś 23 wspomniano o tym temacie na okładkach badanych tygodników. Materiały dotyczące rodzicielstwa najczęściej wychodziły spod pióra kobiet (62) i w warstwie wizualnej prezentowanych publikacji również dominowały kobiety (29).

W materiałach poruszających temat rodzicielstwa dominowało kilka wątków szczegółowych. Pojawił się między innymi temat prowadzonej przez państwo polityki prorodzinnej, która może być remedium odwracającym negatywne trendy demograficzne, prowadzące do wyludnienia Polski (Zych 2015, s. 28–29). Podkreślono, że podejmowane działania pomocowe, kierowane do polskich rodzin, winny być robione z głową (Marczuk 2015, s. 32–35). Wprowadzenie becikowego (Dominik 2015, s. 33) czy urlopów macierzyńskich to za mało, zaś kluczem do sukcesu jest zrównoważone rodzicielstwo angażujące oboje rodziców (Wilk 2015, s. 49–52). Problemem pozostaje podejście do ciężarnych kobiet, traktowanych w zakładach pracy „na równi z mężczyznami, dopóki są zdrowe, silne, wydajne i nie chcą mieć dzieci”. Przełożeni obawiają się, że ciąża odbije się na pracy zespołu, a kobieta po narodzinach dziecka będzie się urywać z pracy ze względu na dziecko (Szulc,

Bruździak 2015, s. 50–52). W konsekwencji matkom żyje się w Polsce ciężko, bo codziennie walczą o miejsca w przedszkolu, elastyczne godziny pracy szkoły, o prawa w firmie i wpływ na to, co się dzieje w szkole (Skrzydłowska-Kalukin 2015, s. 26–28). W Polsce wciąż mamy „rodzinną politykę łątania”, gdyż nadal istnieją trudności z przedszkolami, młodzi borykają się z problemami finansowymi, babcie zamiast pomagać przy wnukach muszą dłużej pracować, a VAT na ubranka i buty dziecięce poszedł w górę (Michalska 2015, s. 15). Dlatego „wiele młodych kobiet mając do wyboru siedzenie w domu z dzieckiem lub karierę zawodową, finansową niezależność i wszystkie atrakcje, jakie daje dobra praca, odkłada na później decyzję o urodzeniu dziecka” (Łęski 2005, s. 27).

Redakcje pisały także o antykoncepcji i sporach politycznych, które toczyły się wokół pigułki „dzień po” (Podgórska 2015a, s. 38–39; Nowakowska 2000, s. 78). Z tym zagadnieniem wiąże się kolejny wątek, czyli aborcja, która także wzbudzała społeczne debaty, relacjonowane na łamach badanych tygodników. Pisano o sporze w obszarze prawa do aborcji, który niczym bumerang wraca do polskiego parlamentu (Tańska 2011, s. 4). W *Polityce* podkreślano, że politycy, chcący zakazać prawa do aborcji, kreują się na „gospodarzy sumień kobiet” (Dziedzic 2015, s. 18–20), zaś redakcja *Gazety Polskiej* wyraźnie sygnalizowała swoją dezaprobatę wobec prawa do aborcji, pisząc o założycielce amerykańskiego ruchu aborcjonistycznego Margaret Sanger (Kozuszek 2019, s. 58–60) czy też opisując proces aborcji pokazywany w filmie „Nieplanowane” (Rachoń 2019, s. 105; Kołodyńska 2019, s. 70–71). Tomasz Terlikowski sprzeciwiał się usuwaniu płodów z zespołem Downa, dlatego w opinii dziennikarza „testy wykrywające to schorzenie u dzieci w łonach matek są niepotrzebne, gdyż ich jedynym celem jest zabijanie ludzi, którzy są szczęśliwsi od zdrowych” (Terlikowski 2015a, s. 25). Dziennikarz odmawia prawa do usunięcia ciąży powstałej w następstwie gwałtu. Wyraża pogląd, że w takim przypadku aborcja to ukaranie niewinnego dziecka i ponowny gwałt na kobiecie, gdyż zabieg w niczym jej nie pomaga, wręcz przeciwnie głęboko szkodzi” (Terlikowski 2015b, s. 38). Odmienne stanowisko prezentują dziennikarki *Newsweek Polska*. Przywołują one przykłady kobiet zmuszanych do urodzenia dziecka poczętego w wyniku gwałtu, które staje się dla matki obrazem gwałtciela, a to rodzi nienawiść rodzicielki wobec własnego dziecka (Szulc, Lis 2015a, s. 44–46). Na tym przykładzie nie tylko widać, jak wiele emocji wzbudza temat aborcji, ale przywołane fragmenty obrazują również opozycyjne stanowiska redakcji, odpowiadające ich odmiennym liniom redakcyjnym.

Wyraźnie sygnalizowano zmiany w modelu dietności współczesnych kobiet, które coraz później podejmują decyzję o macierzyństwie, a to wiąże się z komplikacjami i licznymi powikłaniami (Pietkiewicz 2001, s. 3–9; Konarska 2005, s. 90–91). Ponadto w Polsce nadużywa się procedury cesarskiego cięcia (Podgórska 2015c, s. 28–30), a kiedyś poród był „manifestacją kobiecości, źródłem siły, wydarzeniem o niezwykłym znaczeniu dla emocji i psychiki, został w XIX w. w zasadzie kobiecie odebrany. Stała się ona biernym obiektem lekarskich działań. Macicą w zasadzie. I tak to trwa” (Podgórska 2005, s. 4). Jednocześnie wiele par boryka się z problemem niepłodności i choć nadal pokutuje przekonanie, że problem bezpłodności

częściej dotyczy kobiet, to w przypadku mężczyzn jest to bardzo wstydlivy temat. Kobiety mogą w tej kwestii liczyć na większe wsparcie i zrozumienie u innych kobiet (Świąchłowicz 2015, s. 44–47).

Bardzo dużo uwagi poświęcono procedurze *in vitro* (Szymborski 2001, s. 72–73), którą w jednym z materiałów nazwano „randką poza ustrojem” (Kowalska 2005, s. 73). Sygnalizowano, że problem polega na braku regulacji prawnych dotyczących zapłodnienia pozaustrojowego, a w konsekwencji osoby starające się o dziecko są pozostawione same sobie (Ćwiek 2015, s. 28–30). Jednocześnie wprowadzenie ustawy okazuje się bardzo trudne, gdyż *in vitro* rodzi spory światopoglądowe. Sprzeczne opinie wyraźnie wybrzmiewają w publikacjach wybranych polskich tygodników opinii. Na łamach *Newsweek Polska* wyrażano aprobatę dla procedury (Grzegórska 2010, s. 56), we *Wprost* pokazano przykłady szczęśliwych rodziców, którzy skorzystali z *in vitro* (Górowski 2001, s. 70–71), zaś z publikacji *Gazety Polskiej* płynie zdecydowany sprzeciw (Terlikowski 2015c, s. 38).

W analizowanych tytułach pisano także o przykuwających uwagę ciężarach mnogich, opisując, jak radzą sobie w takiej niecodziennej sytuacji rodzice (Giedka 2007, s. 102–104), oraz o „boskich matkach”, czyli kobietach onkologicznych decydujących się urodzić wbrew panującemu przekonaniu, że rak to przesłanka do aborcji (Ćwiek 2015, s. 48). Dziennikarze badanych tygodników sygnalizują, że obecnie panuje moda na macierzyństwo (Domagalik 2001, s. 90), a dziecko to dobry interes, bo po latach dyskryminacji matek wielkie koncerty zachęcają do rodzenia dzieci. Demografowie alarmowali, że kobiety nie zachodzą w ciążę z obawy przed utratą pracy, dlatego „mama XXI wieku ma dziecko przy piersi i laptopa pod ręką” (Dominik 2005, s. 82–86). Ponadto w przypadku współczesnych matek rodzicielstwo przyjmuje postać „projekt dziecko”, które rodzice wychowują według własnych zasad, opierając się na osobiście ustalonych kryteriach i zasadach, dbając o jego odpowiedni rozwój (Gumowska 2015, s. 33–37).

Jednym z popularniejszych wątków podejmowanych w badanych publikacjach było wychowanie dzieci. Podawano przykłady znanych rodziców jak Angelina Jolie, która „zmienia pieluchy zawodowo” (Ray 2011, s. 126). Pisano o problemach rodzicielskich, jak chociażby trudności z wyjściem do restauracji, ponieważ w niektórych miejscach rodziny z dziećmi nie są mile widziane (Bunda 2019, s. 28–30). Katarzyna Archanowicz mówi nawet o „dyskryminacji polegającej na ograniczaniu praw mobilności i dostępu do przestrzeni publicznej osób z małymi dziećmi”, co może otwierać drogę do kolejnych nierówności (Archanowicz 2015, s. 133–151). Podejmowano także temat patologicznych matek, które nadużywają alkoholu podczas sprawowania opieki nad swoimi dziećmi (Podgórska 2015b, s. 28–30), czy też tzw. toksycznych rodzicielek (Staszewski 2015, s. 42–45) lub rodziców, którzy pozbywają się swoich dzieci, oddając je do całodobowych placówek, nazwanych w materiale prasowym „przechowalniami” (Świąchłowicz, Bruździak 2015, s. 32–35).

Redakcja *Polityki* w ramach krytyki patriarchy przypomina, że gwałtowna dezaprobatą względem jakiegokolwiek konkurencji dla władzy rodziców nad dzieckiem znajduje swoje odbicie w optyce ugrupowań prawicowych (Janicki 2000, s. 88–89). Natomiast Grzegorz Strzemecki z *Gazety Polskiej* oprotestowuje projekt

„równościowych przedszkoli”, który w jego opinii stanowi próbę wychowywania dzieci przez państwo w sposób niezgodny z prawem naturalnym (Strzemecki 2015, s. 30).

Kolejnym kontrowersyjnym, a jednocześnie popularnym tematem była adopcja i wychowywanie dzieci przez pary homoseksualne. Zagadnienie opisywano raczej neutralnie, a nawet pozytywnie, z wyjątkiem publikacji *Gazety Polskiej*. Pary jedнопłciowe trzymają swoją relację w tajemnicy ze strachu przed społecznym ostracyzmem (Szczurbiak 2019, s. 28–30) i z powodów bardziej przyziemnych, jak np. zobowiązania kredytowe (Bruździak, Szulc 2015, s. 46–48). Redakcje prezentowały przykłady państw, które szukają rozwiązania w obszarze problemów, z jakimi borykają się pary homoseksualne (Nowicki 2015, s. 60–62), nazywając ich potomstwo „dziećmi spod tęczy” (Zarska 2015, s. 36–38) i podkreślając, że relacje, a nie płeć rodziców mają decydujące znaczenie dla rozwoju małego człowieka (Wanat 2019, s. 37). Opozycyjne stanowisko prezentowano w prawniczym tygodniku, w którym pojawił się wyraz sprzeciwu wobec adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe (Semka 2005, s. 25; Terlikowski 2015e, s. 38), określanej mianem patologii (Terlikowski 2015d, s. 38), w ramach której „dzieci żyją w tzw. tęczy rodzinach, będących efektem boomu, jaki przeżywa produkcja dzieci dla klienteli LGBT” (Doleśniak-Harczuk 2015, s. 22).

Ostatnim tematem *stricte* związanym z kobietami i częściowo z macierzyństwem były piersi. Rozważania badanych redakcji podążały w dwóch zasadniczych kierunkach. Po pierwsze, pisano o kobiecych piersiach w kontekście karmienia niemowląt matczym mlekiem. Na łamach *Newsweek Polska* przywoływano opinie na temat karmienia piersią w różnych miejscach, wskazując poparcie Polaków dla tej inicjatywy, oraz eksponowano pozytywny wpływ pokarmu matki na rozwój dziecka (Piersi na ulicach 2015, s. 6), zwłaszcza w pierwszych 6 miesiącach życia, co z kolei podkreślano we *Wprost* (Kowalska 2015, s. 50–51).

Drugie zagadnienie związane z piersiami to liczne materiały dotyczące nowotworu (Sowa 2019, s. 39–41), w których podejmowano temat zapadalności kobiet na raka piersi, kwestie profilaktyki i leczenia (Walewski 2001, s. 80–82; Walewski 2005, s. 90–91; Malinowski 2000, s. 70–73). Przywoływano historie matek chorych na raka (Gierka-Onoszko 2015, s. 22–24) oraz poruszano trudny temat usunięcia piersi przed pojawieniem się nowotworu, z uwagi na genetycznie skłonności do zachorowania (Święchowicz, Lis 2015, s. 42–45) i tutaj odnoszono się do Angeliny Jolie, która dokonała prewencyjnego usunięcia piersi (Wróblewski 2015, s. 100–101).

Macierzyństwo w wizerunkach polityczek

Życie rodzinne czy też prywatne eksponowano w około 18,7% (145) wszystkich badanych materiałów. Wskazany temat najczęściej podejmowały redakcje *Polityki* i *Wprost*, a z publikacji wybrzmiewała aprobata (43% – 60). Na 23 okładkach badanych tygodników opinii pojawiło się odniesienie do życia rodzinnego osób aktywnych politycznie. Z uwagi na fakt, że analizy obejmowały okres kampanii wyborczych, na okładkach dominowały wizerunki członków rodzin polityków startujących w wyborach prezydenckich lub parlamentarnych.

Zasadniczo kobiety świata polityki prezentowane w materiałach uwzględnionych w analizie zawartości przynależą do grupy aktywnych polityczek lub do kategorii żona polityka. Opisując polityczki, redakcje najczęściej odwoływały się do ograniczeń odbierających kobietom możliwość właściwego funkcjonowania w polityce. Poruszano także kwestię ich kompetencji i predyspozycji, ale dominowały zmienne obniżające kobiece predyspozycje w zakresie działalności politycznej. W wizerunkach polityczek dzieci bądź rodzina nie należały do szczególnie eksponowanym elementów (2,4% – 18), ale to wartość pozytywnie oceniana przez redakcje. W 72% (13) materiałów wyrażono aprobatę względem rodzicielskich ról kobiet aktywnych w polityce. Pozostałe widoczne wydzźwięki to neutralny i raz satyryczny. Macierzyństwo to cecha wizerunkowa podkreślana u kobiet prawicy (50% – 9) i widoczna najczęściej w tekstach tygodnika *Wprost*. W wizerunkach polskich polityczek dzieci i rodzina to wartość eksponowana w około 2,6% publikacji, zaś w materiałach odnoszących się do polityczek zagranicznych wątek macierzyństwa odnotowano w 1,5% badanych publikacji.

Informacje na temat realizacji roli matki można odnaleźć w publikacjach dotyczących Barbary Nowackiej, Beaty Szydło oraz innych kobiet polskiej polityki (np. posłanki). Kandydatka Zjednoczonej Lewicy wspominała, że przeżywając żałobę po matce, która zginęła w katastrofie smoleńskiej, musiała brać pod uwagę dzieci, gdyż nie chciała negatywnie oddziaływać na ich stan psychiczny (Kim 2015, s. 28–32). Kampania wyborcza to okres szczególnego zainteresowania życiem prywatnym osób aktywnych politycznie, dlatego pojawiał się również wątek dotyczący dzieci polityczek. Zasadniczo redakcje ograniczały się do suchych faktów, informując, że polityczki posiadają potomstwo i wskazując, czym się obecnie ich dzieci zajmują.

Przykładowo w trakcie kampanii parlamentarnej w 2015 roku czytelnik wybranych do analizy tytułów dowiedział się, że Beata Szydło wychowała dwóch synów. Jeden przygotowuje się do kapłaństwa, a drugi studiuje medycynę. Sama polityczka tylko wspominała w materiale prasowym, jak martwiła się, kiedy dzieci chorowały (Dąbrowska 2015, s. 10; Lisiewicz 2015, s. 4–5; Cieśla 2015, s. 21–25). Z publikacji *Wprost* dowiadujemy się, że Małgorzata Kidawa-Błońska ma syna, który skończył socjologię (Miziołek, Dzierżanowski 2019, s. 16–20). Beata Sawicka również jest matką dorosłego syna, który już studiuje (Pytlakowski 2007, s. 24–26). Podobnie jest w przypadku Anny Grodzkiej, choć dodatkowo redakcja informuje, że syn transseksualnej posłanki zaakceptował nową płęć ojca i pracuje w kancelarii Sejmu (Cieśla, Łakomski 2011, s. 45–47). „Joanna Kluzik [...] ma troje dzieci: 8-letnią Marysię, 6-letnią Kasię i 2,5-letniego Józia” (Cieśla, Wilk 2005, s. 24). Natomiast Zyta Gilowska umieściła syna Pawła na pierwszym miejscu lubelskiej listy PO, a w biurze poselskim zatrudniła synową (Pisera, Łakomski 2011, s. 72–74). Joanna Mucha na łamach *Newsweek Polska* wspominała, jak trudno było godzić studia z wychowywaniem syna. Posłanka musiała wstawać o 5.00 rano, jechać do Warszawy z Płońska i wracać po zajęciach do gotowania obiadu i zajmowania się dzieckiem (Pawlicka 2019, s. 18–21). Inaczej minister Teresa Lubieńska prezentuje swoje życie rodzinne, gdyż regularnie i z przyjemnością serwuje niedzielne obiady mężowi, dwóm synom, synowej i wnuczkowi Kubusiowi (Wesołowska 2015, s. 50–52).

Należy zaznaczyć, że w niektórych publikacjach wątek macierzyństwa dotyczył matek aktywnych polityków. Przykładowo wspomiano o olbrzymiej roli Jadwigi Kaczyńskiej w życiu Jarosława i Lecha, o czym świadczy już tytuł artykułu, określający ją mianem „Matki IV Rzeczypospolitej”, gdyż „synowie zawsze musieli się z nią liczyć” (Dzierżanowski 2010, s. 34–37). Z publikacji *Gazety Polskiej* wynika, że urodziła bliźniaki na trzecim roku studiów, co wiązało się z wieloma dodatkowymi obowiązkami. Matka wybrała imię Jarosław, imię Lech wybrał ojciec i siostra Jadwigi Kaczyńskiej. To matka dawała synom więcej swobody niż ojciec, który obawiał się o ich zdrowie (Hejke, Sakiewicz 2005, s. 10). Inny wydźwięk miał materiał dotyczący rodzicielki Przemysława Gosiewskiego, gdyż jak sugeruje redakcja *Polityki*, kobieta załatwiała różne sprawy, wykorzystując pozycję polityczną męża. Jednocześnie była nadopiekuńcza wobec syna, który dzwonił do niej z prośbą o radę w każdej, nawet drobnej sprawie (Socha 2007, s. 28–31). Z publikacji *Newsweek Polska* dowiadujemy się o udziale matki Andrzeja Dudy w kampanii wyborczej syna. Jej aktywność polegała na zbieraniu podpisów na jego listach wyborczych wśród studentów, czym naraziła się na krytykę opinii publicznej (Szulc, Lis 2015b, s. 38–41).

Wśród polityczek zagranicznych rodzicielstwo eksponowano w obrazie Hillary Clinton oraz w grupie innych kobiet polityki zagranicznej, która obejmowała postaci mniej eksponowane na międzynarodowej scenie politycznej (np. kobiety pełniące funkcje ministerialne). W materiałach poddanych analizie podkreślano silne więzi rodzinne Hillary Clinton oraz wsparcie, jakie otrzymywała od swojej córki (Lis 2010, s. 90–91). „Księżniczka” to miano, którym w materiale Tomasza Zalewskiego określono Chelsea Clinton, czyli głównego stratega kampanii matki, kobietę modnie ubraną, wegetariankę i miłośniczkę zwierząt (Zalewski 2015, s. 54–55). Podobnie córka Berlusconi, również nazwana księżniczką, przy oficjalnych okazjach zazwyczaj ubiera się w klasyczne garsonki, choć ma upodobanie do produkcji Dolce & Gabbany (Pałasiński 2005, s. 56–58).

Przeprowadzona analiza zawartości prowadzi do wniosku, że rola matki nie należy do elementów szczególnie eksponowanych w wizerunkach medialnych aktywnych polityczek. Zasadniczo redakcje stwierdzają pewne fakty, podając, czy dana polityczka jest matką, czy też nie. Uzyskane dane pokazują również, że macierzyństwo to element częściej obecny w publikacjach dotyczących polskich polityczek niż zagranicznych.

Macierzyństwo w wizerunkach żon polityków

Życie rodzinne bądź prywatne eksponowano w 58,5% (79) badanych publikacji dotyczących żon polityków. Szczególnie redakcje *Wprost* i *Gazety Polskiej* koncentrowały uwagę właśnie na tym elemencie wizerunkowej kreacji żon polityków. Dominowały pozytywne oceny życia prywatnego czy rodzinnego tych kobiet (52,5% – 41), choć pojawił się również wydźwięk mieszany (29,5% – 23), neutralny (10% – 8), krytyczny (5% – 4) i ironiczny (2% – 3). Życie rodzinne żon polityków to temat główny 20 okładek, zaś na 9 wspomniano o tym wątku. Na zdjęciach

najczęściej ukazywano przedstawicieli obydwu płci, tym samym żony sytuowano w roli życiowych towarzyszek polityków, których ekspozycja rosła w okresie prezydenckich kampanii wyborczych, ponieważ wybierając prezydenta, wybieramy również pierwszą damę.

Macierzyństwo w wizerunkach żon polityków szczególnie podkreślono w 6,2% (8) badanych publikacji. Redakcje oceniały realizację roli matki pozytywnie (75% – 6) i w sposób neutralny (25% – 2). Dominującym elementem wizerunkowej kreacji żon polityków był ich status w związku. Widać zatem, że redakcje podejmowały temat żon polityków ze względu na odgrywanie przez nie roli towarzyszeki aktywnego polityka, co determinowało ich obecność i status w świecie polityki. W publikacjach dotyczących żon polskich polityków wątek dzieci odnotowano w 7,5% materiałów, zaś w tekstach odnoszących się do żon polityków zagranicznych o potomstwie nie pisano. Rolę matki eksponowano w publikacjach prezentujących postać Marii Kaczyńskiej, Anny Komorowskiej oraz żon innych polskich polityków (np. żony kandydatów na premiera czy prezydenta lub żony ministrów).

Piotr Pytlakowski podkreślał, że biografie polityków z okresu PRL sprowadzają rolę żon do dbania o męża i wychowania dzieci, zaś polityki powinny unikać. Przykładem będzie żona Gierka, której „mąż musiał mieć na czas ugotowane i uprane” (Pytlakowski 2000, s. 102–106). Badane redakcje szczególnie Annę Komorowską pozycjonowały w roli żony i zapracowanej matki wielodzietnej rodziny. Komorowscy mają pięcioro dzieci – trzy córki i dwóch synów. Potomstwo, jak donosiły media, unika polityki i nie chce być bezpośrednio łączone z aktywnościami rodziców (Bunda 2010, s. 26–28). Jednak w okresie kampanii wyborczej dzieci towarzyszyły Bronisławowi Komorowskiemu w telewizyjnym studiu podczas debaty, co wyjątkowo ucieszyło sztabowców, gdyż lepsza jest obecność córek niż spin doktorów. Z materiału Aleksandry Pawlickiej dowiadujemy się, że córka Maria pracuje w Stowarzyszeniu Szkoła Liderów, które szkoli polityków i samorządowców. Wcześniej była wychowawczynią w katolickiej szkole, ma troje dzieci. Anna Komorowska to troskliwa babcia, która przejęła opiekę nad najmłodszą wnuczką, kiedy jej matka przebywała w szpitalu. Wówczas niemowlęciu karmionemu piersią codziennie dostarczała do Belwederu matczyne mleko, które w butelce przywoziła ze szpitala. Elżbieta, kolejna córka Komorowskich, studiowała nauki polityczne i mieszkała z rodzicami, ale każdego roku wyjeżdżała do Norwegii malować płoty. W materiałach wyraźnie podkreślano katolickie wychowanie dzieci byłej pary prezydenckiej (Pawlicka 2015, s. 18–22).

Życie rodzinne i macierzyństwo to istotne elementy w wizerunku Marii Kaczyńskiej, która wielokrotnie podkreślała miejsce córki Marty w swoim życiu. Prezydentowa wspominała również, że poświęciła swoją karierę zawodową dla dobra rodziny, sama wychowując dziecko (Wichowska 2005, s. 9). U boku polityka jej życie nie było łatwe, zwłaszcza kiedy przez wiele miesięcy jeździła z małą Martą do więzienia, w którym osadzono Lecha Kaczyńskiego (Dmochowski 2005, s. 19).

Danuta Wałęsa należy do kolejnych postaci skoncentrowanej na rodzinie, podczas gdy jej mąż działał na arenie politycznej, bo „dom Wałęsów przez ponad trzydzieści lat trzyma w ryzach Danuta” (Cieśla 2011, s. 11–21). Małgorzata Tusk

dla dobra chorego dziecka wymagającego diety bezglutenowej także podjęła decyzję o zawieszeniu pracy zawodowej (Wichowska 2005, s. 9). Prezentowane żony polityków to bardzo dobre, uczynne, ofiarne i poświęcające się dla dobra dzieci matki. Role żony i matki należą do kluczowych elementów w kreacji wizerunkowej żon polityków.

Wnioski

Macierzyństwo wyraźniej eksponowano w obrazach medialnych żon polityków niż aktywnych polityczek, a tym samym pierwsza hipoteza została potwierdzona. Rola matki jest ważniejsza w obrazach medialnych polityczek polskich niż zagranicznych, co uwierzytelnia hipotezę drugą.

Macierzyństwo to trzeci najpopularniejszy wątek płciowy obecny w badanych publikacjach. Na podstawie przeprowadzonej analizy zawartości można stwierdzić, że redakcje podejmowały wiele szczegółowych wątków dotyczących macierzyństwa, takich jak polityka prorodzinna, aborcja, *in vitro*, adopcja i wychowanie dzieci przez pary homoseksualne, antykoncepcja czy problemy współczesnych rodzin. Prawie połowa publikacji dotyczących macierzyństwa miała wyraźny kontekst polityczny, czyli była powiązana z bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Rezultaty analizy jakościowej prowadzą do wniosku, że najsilniej upolitycznione wątki to *in vitro*, polityka prorodzinna i adopcja dzieci przez pary homoseksualne. Ponadto właśnie w tych tematach najwyraźniej wybrzmiewały sympatie polityczne badanych redakcji oraz poglądy polityczne dziennikarzy. Przykładowo na łamach *Gazety Polskiej* jednoznacznie sprzeciwiano się aborcji, traktowanej w kategoriach zabójstwa, podczas gdy w innych tytułach usunięcie płodu postrzegano jak naturalne prawo kobiety do decydowania o sobie i swoim ciele. W konsekwencji na łamach konserwatywnego tygodnika dominował w tym temacie wydźwięk krytyczny, podczas gdy redakcja *Newsweek Polska* wyrażała odmienny stosunek nie tylko do aborcji, ale także do *in vitro* czy rodzicielstwa par homoseksualnych. Ostatecznie przeprowadzone analizy potwierdzają założenia poczynione w ramach trzeciej i czwartej z przyjętych hipotez badawczych.

Anna Titkow dostrzega zmiany w modelu matki, dochodząc do wniosku, że współczesne asertywne kobiety realizują ideologię intensywnego macierzyństwa, nie podtrzymując figury matki Polki, współtworzą nowy skrypt superkobiety (Titkow 2012, s. 27–45). Modelowa superkobieta to kochająca, rozsądna matka, dobra żona, która jednocześnie potrafi zadbać o własne potrzeby i realizuje się zawodowo (Społeczna rola matki 2015, s. 182). Przywołane twierdzenia badaczki w mojej opinii najlepiej podsumowują rolę, pozycję i znaczenie macierzyństwa w wizerunkach medialnych kobiet świata polityki, prezentowanych na łamach wybranych do badania polskich tygodników opinii. Polityczki to postaci, które realizują się zawodowo i głównie z uwagi na ten fakt wzbudzają zainteresowanie świata mediów, choć spełniają się również w roli matek, a tym samym wpisują się w skrypt współczesnej superkobiety. Zdecydowanie większe znaczenie ma macierzyństwo w wizerunkach żon

polityków, które goszczą na stronach badanych tytułów z racji pełnienia roli żony i matki u boku aktywnego polityka, dlatego znacznie bliżej im do figury matki Polki niż aktywnym polityczkom.

Bibliografia

- Archanowicz K. (2015). Matka Polka chce uciec z getta, czyli rodzic w wielkim mieście. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, vol. 14, nr 3, s. 133–151.
- Bruździak W., Szulc A. (2015). Mama, ciocia i ja. *Newsweek Polska*, nr 19, s. 46–48.
- Bunda M. (2019). Milusińscy niemile widziani. *Polityka*, nr 38, s. 28–30.
- Bunda M. (2010). Ukryte dzieci. *Polityka*, nr 29, s. 26–28.
- Cieśla J., Wilk E. (2005). Kobieta pełnomocna. *Polityka*, nr 47, s. 24.
- Cieśla W. (2011). Saga rodu Lecha. *Wprost*, nr 37, s. 11–21.
- Cieśla W. (2015). Widzę pociąg to wsiadam. *Newsweek Polska*, nr 24, s. 21–25.
- Cieśla W., Łakomski G. (2011). Iskra. *Wprost*, nr 42, s. 45–47.
- Ćwiek J. (2015). Wolny rynek *in vitro*. *Wprost*, nr 20, s. 28–30.
- Ćwiek J., Kowalska K. (2015). Boskie matki. *Wprost*, nr 48, s. 48–48.
- Dąbrowska A. (2015). Taka jak wy. *Polityka*, nr 26, s. 10.
- Dmochowski A. (2005). Historia niezwykłego życia. *Gazeta Polska*, nr 14, s. 19.
- Dobek-Ostrowska B. (2018). Mediaryzacja polityki w tygodnikach opinii w Polsce – między polityzacją a komercjalizacją. *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 61, nr 2 (234), s. 224–246.
- Doleśniak-Harczuk O. (2015). Tato, ile za mnie dałeś? *Gazeta Polska*, nr 19, s. 22.
- Domagalik M. (2001). Powrót do przeszłości. *Wprost*, nr 41, s. 90.
- Dominik I. (2015). Becik i co dalej? *Newsweek Polska*, nr 46, s. 33.
- Dominik I. (2005). Dziecko to dobry interes. *Newsweek Polska*, nr 43, s. 82–86.
- Dziedzic M. (2015). Matka niezłomna. *Polityka*, nr 39, s. 18–20.
- Dzierżanowski M. (2010). Matka IV Rzeczypospolitej. *Wprost*, nr 27, s. 34–37.
- Gajewski M. (2020). Społeczne i osobiste przestrzenie samotnego macierzyństwa: konteksty pedagogiczne i społeczne. *Problemy Opiekuncko-Wychowawcze*, nr 6, s. 49–61.
- Gawlina Z. (2003). Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych. *Blaski i Cienie Życia Rodzinnego. Rocznik Socjologii Rodziny*, nr XV, s. 33–45.
- Giedka E. (2007). Pięć kropek. *Polityka*, nr 42, s. 102–104.
- Gierka-Onoszko J. (2015). Dni matki. *Polityka*, nr 22, s. 22–24.
- Górowski P. (2001). Probówka zamiast seksu. *Wprost*, nr 34, s. 70–71.
- Grzegórska L. (2010). Moje drogie dziecko. *Newsweek Polska*, nr 22, s. 56.
- Gumowska A. (2015). Projekt dziecko. *Newsweek Polska*, nr 46, s. 33–37.
- Hejke K., Sakiewicz T. (2005). Snurowadła i polityka. *Gazeta Polska*, nr 40, s. 10.
- Hryciuk R.E., Karolczuk E. (2012). Wstęp. Pożegnanie z Matką Polką? W: R.E. Hryciuk, E. Karolczuk (red.). *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (s. 7–20). Warszawa.
- Imbierowicz A. (2012). Matka Polka w defensywie? Przemiany mitu i jego wpływ na sytuację kobiet w polskim społeczeństwie. *Ogrody Nauki i Sztuki*, nr 2, s. 430–442.
- Janicki M. (2000). Dom pod kontrolą. *Polityka*, nr 45, s. 88–89.

- Kim R. (2015). My i oni. *Newsweek Polska*, nr 16, s. 28–32.
- Kołodźńska S. (2019). Desperacki bojkot filmu „Nieplanowane”. *Gazeta Polska*, nr 45, s. 70–71.
- Konarska I. (2005). Epidemia bezdzietności. *Wprost*, nr 47, s. 90–91.
- Kowalska D. (2005). Randka poza ustrojem. *Newsweek Polska*, nr 23, s. 72–76.
- Kowalska K. (2015). Mieszanka zamiast mleka. *Wprost*, nr 46, s. 50–51.
- Kożuszek M. (2019). Aborcjonistka z piekła rodem. *Gazeta Polska*, nr 46, s. 58–60.
- Lis T. (2010). Musimy przewodzić. *Wprost*, nr 29, s. 90–91.
- Lisiewicz P. (2015). Zamykam waszą szopkę. *Gazeta Polska*, nr 25, s. 4–5.
- Łęski J. (2005). Awantura o becikowe. *Gazeta Polska*, nr 48, s. 27.
- Maciąg-Budkowska M., Rzepa T. (2017). Jaka jest „idealna matka”? Rozumienie roli matki przez współczesne kobiety. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J*, vol. XXX, nr 3, s. 93–107.
- Malinowski S.W. (2000). Więcej nadziei. *Polityka*, nr 37, s. 70–73.
- Marczuk B. (2015). Pomóżmy rodzinom, ale z głową. *Wprost*, nr 46, s. 32–35.
- Mądry M. (2012). Macierzyństwo jako płaszczyzna permanentnego rozwoju kobiety w biegu życia. *Psychologia Rozwojowa*, t. 17, nr 3, s. 9–21.
- Michalska M. (2015). Rodzinna polityka łatania. *Gazeta Polska*, nr 15, s. 15.
- Mielczarek T. (2018). Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości. Kraków.
- Mikołajczyk M., Stankowska M. (2021). Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci. Warszawa.
- Mizolek J., Dzierżanowski M. (2019). Polska Čaputowa. *Wprost*, nr 46, s. 16–20.
- Nowakowska E. (2000). Przed czy po. *Polityka*, nr 43, s. 78.
- Nowicki M. (2015). Irlandia wyszła z szafy. *Newsweek Polska*, nr 23, s. 60–62.
- Paczkowska A. (2022). „Pomiędzy rolami”. Narracje Polek czasu politycznej, ekonomicznej i kulturowej transformacji. *Forum Oświatowe*, nr 35 (2), s. 69–86.
- Pałasiński J. (2005). Żelazna księżniczka. *Wprost*, nr 45, s. 56–58.
- Pawlicka A. (2015). Byle być razem. *Newsweek Polska*, nr 22, s. 18–22.
- Pawlicka A. (2019). Solistka. *Newsweek Polska*, nr 46, s. 18–21.
- Pawlikowska K., Maison D. (2014). Polki spełnione profesjonalistki, rodzinne panie domu czy obywatelki świata? Warszawa.
- Piersi na ulicach (2015). *Newsweek Polska*, nr 23, s. 6.
- Pietkiewicz B. (2001). Stary bez pary. *Polityka*, nr 34, s. 3–9.
- Pisera R., Łakomski G. (2011). Awantura o Zytę. *Wprost*, nr 37, s. 72–74.
- Podgórska J. (2005). Betonowe położnictwo. *Polityka*, nr 43, s. 4–11.
- Podgórska J. (2015a). Ból z pigułką. *Polityka*, nr 18, s. 38–39.
- Podgórska J. (2015b). Matki promilki. *Polityka*, nr 20, s. 28–30.
- Podgórska J. (2015c). Polska cesarska. *Polityka*, nr 39, s. 28–30.
- Pytlakowski P. (2007). Beata od kuchni. *Polityka*, nr 43, s. 24–26.
- Pytlakowski P. (2000). Historia pierwszych dam. *Polityka*, nr 40, s. 102–106.
- Rachoń M. (2019). Nazistowski biznes aborcyjny w kinie. *Gazeta Polska*, nr 46, s. 105.
- Ray R. (2011). Mamma mia! *Newsweek Polska*, nr 36, s. 126.
- Semka P. (2005). Homoalimenty. *Gazeta Polska*, nr 35, s. 25.
- Skrzydłowska-Kalukin K. (2015). Matka Polka Walcząca. *Wprost*, nr 22, s. 26–28.
- Socha R. (2007). Mama pana Przemka. *Polityka*, nr 40, s. 28–31.

- Sowa A. (2019). Pierwsi w raku. *Polityka*, nr 45, s. 39–41.
- Spółeczna rola matki – wyzwania współczesnego społeczeństwa. Raport z badania 2015.
- Staszewski W. (2015). Kiedy matka truje. *Newsweek Polska*, nr 25, s. 42–45.
- Strzemecki G. (2015). „My wam wychowamy dzieci”. *Gazeta Polska*, nr 44, s. 30.
- Szczerbiak A. (2019). Po kryjomu. *Polityka*, nr 41, s. 28–30.
- Szkudlarski P. (2017). Późne macierzyństwo – nowe zjawisko demograficzne w Polsce? *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, nr 1, s. 1–6.
- Szulc A., Bruździak W. (2015). Matki szmatki. *Newsweek Polska*, nr 22, s. 50–52.
- Szulc A., Lis E. (2015a). Częstka potwora. *Newsweek Polska*, nr 26, s. 44–46.
- Szulc A., Lis E. (2015b). Twarde sztuki. *Newsweek Polska*, nr 21, s. 38–41.
- Szymborski K. (2001). Salomon wśród komórek. *Polityka*, nr 34, s. 72–73.
- Święchowicz M. (2015). Męski wstyd. *Newsweek Polska*, nr 16, s. 44–47.
- Święchowicz M., Bruździak W. (2015). Dziecko do przechowalni. *Newsweek Polska*, nr 24, s. 32–35.
- Święchowicz M., Lis E. (2015). Zdążyć przed rakiem. *Newsweek Polska*, nr 15, s. 42–45.
- Tańska J. (2011). Aborcja wraca na Wiejską. *Newsweek Polska*, nr 42, s. 4.
- Terlikowski T.P. (2015a). Nie zabijać szczęśliwych ludzi. *Gazeta Polska*, nr 21, s. 25.
- Terlikowski T.P. (2015b). Podwójny gwałt. *Gazeta Polska*, nr 45, s. 38.
- Terlikowski T.P. (2015c). Troska o dusze polityków. *Gazeta Polska*, nr 14, s. 38.
- Terlikowski T.P. (2015d). Trzyosobowe pary i inne patologie. *Gazeta Polska*, nr 18, s. 38.
- Terlikowski T.P. (2015e). W Irlandii przegrał zdrowy rozsądek. *Gazeta Polska*, nr 21, s. 38.
- Titkow A. (2012). Figura Matki Polki. Próba demitologizacji. W: R.E. Hryciuk, E. Karolczuk (red.). *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (s. 27–45). Warszawa.
- Walewski P. (2001). Chore spory. *Polityka*, nr 40, s. 80–82.
- Walewski P. (2005). Nie idzie baba do lekarza. *Polityka*, nr 40, s. 90–91.
- Wanat E. (2019). Homoseksualni dzieciórzery. *Wprost*, nr 40, s. 37.
- Wesołowska E. (2015). Droga Pani Minister. *Newsweek Polska*, nr 46, s. 50–52.
- Wichowska K. (2005). Nowej fundacji nie będzie. *Gazeta Polska*, nr 39, s. 9.
- Wilk P. (2015). Dwa lata i basta. *Polityka*, nr 22, s. 49–51.
- Wróblewski J. (2015). Dobra aktorka? *Polityka*, nr 18, s. 100–101.
- Zalewski T. (2015). Księżniczka. *Polityka*, nr 26, s. 54–55.
- Zaraska M. (2015). Dzieci spod tęczy. *Polityka*, nr 23, s. 36–38.
- Zych T. (2015). Potrzebujemy inwestycji w rodzinę. *Gazeta Polska*, nr 47, s. 28–29. [www.papierowauliczka.pl; 14.02.2023].

STRESZCZENIE

Celem prowadzonych analiz jest pokazanie, jak ukazywano macierzyństwo w czterech polskich tygodnikach opinii: *Gazecie Polskiej*, *Newsweeku Polsce*, *Polityce* i *Wprost*, w wyselekcjonowanych okresach, na przestrzeni lat 2000–2019, oraz jak rola matki rzutowała na wizerunki medialne kobiet świata polityki. Przyjęto wstępne założenia, że macierzyństwo jest w badanych publikacjach upolitycznione, a linia redakcyjna analizowanych tygodników wpływa

na sposób pisania o nim. Ponadto starano się sprawdzić słuszność twierdzenia, że częściej w roli matki ukazywano żony polityków niż polityczki, a rolę matki mocniej eksponowano w obrazie polityczki polskiej niż zagranicznej. Wykorzystałą metodą badawczą była analiza zawartości wybranych publikacji pochodzących z tygodników opinii, którą przeprowadzono autorskim kluczem kategoryzacyjnym i przy wsparciu programu IBM SPSS. W toku prowadzonych analiz osiągnięto cele badawcze i potwierdzono przyjęte hipotezy.

Słowa kluczowe: kobiety, macierzyństwo, tygodniki opinii, analiza zawartości, wizerunek medialny